

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Magdalena Jachacy

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. B. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego A. R. (1) i A. R. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., Gminie Miasta M.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. i Gminy Miasta M. na rzecz małoletniej Ł. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2018 r. do dnia zapłaty, ustalając, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia;

II. w pozostałym zakresie powództwa oddala;

III. odstępuje od obciążania powódki Ł. B. kosztami procesu;

IV. zasądza od A. B. na rzecz pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty po 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

V. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 kwietnia 2015 r. /data stempla pocztowego/ małoletnia Ł. B., reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego A. B. /obecnie R./ i A. B. /obecnie R./ domagały się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot:

1. 270 000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. B. /obecnie R./ w związku ze śmiercią męża K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
2. 240 000 zł tytułem dopłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej A. B. /obecnie R./ po śmierci męża K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
3. 220 000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez Ł. B. w związku ze śmiercią ojca K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;

4. 200 000 zł tytułem wypłaty odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci ojca K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;

oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu i zwolnienie powódek od kosztów sądowych w całości, których nie są w stanie ponieść bez uszczerbku dla utrzymania siebie i swojej rodziny /pозew – k. 2 – 3 akt/.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 28 grudnia 2012 r. na terenie pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w M. utopił się K. B., z uwagi na nieudzielenie pomocy na basenie przez ratowników. Powódki wskazywały, że Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, na podstawie umowy ubezpieczenia podmiotu, na terenie którego doszło do tragedii. Wypłacone dotychczas zadośćuczynienie w kwotach po 30 000 zł na rzecz każdej z nich powódki uznawały za niewystarczające wobec ogromu cierpień związanych z zerwaniem więzi rodzinnych. Odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej A. R. (1) uznała za zbyt niskie, wskazując, że na rzecz małoletniej córki Ł. B. nie wypłacono żadnej kwoty z tego tytułu. Strona powodowa podkreślała, że małżonkowie planowali kupno dużego mieszkania na potrzeby rodziny, a powódka wraz z córką do chwili obecnej nie spełniła swoich marzeń i zamieszkuje w bloku, w małym mieszkaniu. Podały, że do wypadku małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a podstawą utrzymania rodziny było wynagrodzenie uzyskiwane przez K. B., zaś małżonka zajmowała się wychowywaniem córki i prowadzeniem domu / uzasadnienie pozwu – k. 3 – 7 akt/.

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2015 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie zwolnił Ł. B. od kosztów sądowych w całości, a powódkę A. B. od opłaty od pozwu ponad kwotę 900 zł, w pozostałym zakresie wniosek oddalając /postanowienie – k. 98 akt/.

Pozwane Towarzystwo (...) w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego /pismo procesowe z dnia 8 czerwca 2015 r. – k. 108 – 109 akt/.

Pozwany Ubezpieczyciel podnosił, że powódka Ł. B. jest osobą małoletnią, a tym samym jej matka A. B. w świetle treści przepisu art. 101 § 3 kro nie może bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać w jej imieniu czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Wskazywał również, że pozwana nie jest odpowiedzialna za powstałą szkodę, albowiem zawarta z Gminą M. umowa ubezpieczenia, wyłącza jej odpowiedzialność za zaniechanie i niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowych przez zatrudnionych przez MOSiR ratowników. Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia pozwany w stosunku do każdej z powódek ponosił, że jest ono wygórowane. W zakresie odszkodowania wskazywał, że powódki nie wykazały, aby nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W jego ocenie strona powodowa nie wykazała trwałości zatrudnienia K. B., jednocześnie zwracając uwagę na to, że pomimo ukończonych 30 lat legitymował się on niewielkim stażem pracy. Kwestionował podnoszoną przez powódki okoliczność, że mąż powódki A. B. i ojciec małoletniej Ł. B. jako student uczelni wyższej miał możliwość uzyskania większych potencjalnych przychodów, zwracając uwagę na to, że był on trzykrotnie skreślany z listy studentów. Podniósł również zarzut przyczynienia się K. B. do powstania szkody, zaznaczając, że powinno być ono podstawą zmniejszenia wysokości odszkodowania. W tym zakresie zwracał uwagę, że poszkodowany był chory na padaczkę objawową, nadciśnienie tętnicze oraz chorobę nowotworową i powinien zachować szczególną ostrożność podczas uprawiania sportu. W zakresie żądania odsetkowego podnosił bezzasadność jego dochodzenia za okres przed datą wyrokowania /uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 108 – 116 akt/.

Wobec wniosku strony powodowej Sąd, postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2015 r., wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Gminę M. na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. /postanowienie – k. 165 akt/.

Strona powodowa dochodziła od pozwanych należności określonych w pozwie na zasadzie odpowiedzialności in solidum.

Pozwana Gmina M. w odpowiedzi na pozew z dnia 15 września 2014 r. wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i wysokości oraz wnosząc o zasądzenie od powodów kosztów postępowania /pismo procesowe – k. 179 – 181 akt/.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. B., po ukończeniu szkoły średniej, był (...) Politechniki (...) począwszy od 01 października 2002 r. do 26 maja 2008 r., kiedy został skreślony z listy studentów /zaświadczenie – k. 68 akt/. W 2007 r. poznał A. S.. Para była w bardzo dobrych relacjach, po studiach planowała zawrzeć związek małżeński /zeznania świadka A. O. – protokół z rozprawy – k. 476 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 472 v. akt; zeznania świadka E. S. – k. 476 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 473 akt/. K. B. wznowił studia 27 października 2008 r. i został ponownie skreślony z listy studentów w dniu 05 października 2009 r. Wznowił studia 22 lutego 2012 r. i został skreślony z listy studentów w lutym 2012 r. Kolejny raz wznowił studia w dniu 30 października 2012 r. Zaliczył 7 semestrów studiów przewidzianych programem nauczania dla kursu inżynierskiego /zaświadczenie – k. 68 akt/.

Wielokrotnie również zmieniał pracę. Był on zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. początkowo na podstawie umowy na czas określony od dnia 05 maja 2008 r. do 31 lipca 2008 r., a począwszy od dnia 01 sierpnia 2008 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku inżyniera budowy, na terenie budów realizowanych przez pracodawcę, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości (...) zł brutto miesięcznie /umowy o pracę – k. 48 i 49 akt/. W Spółce tej był on pracownikiem przez okres 1 roku, 9 miesięcy i 2 dni w 2008 r., od 05 maja 2009 r. do 2 listopada 2009 r. przez 5 miesięcy i 29 dni, a następnie od 03 listopada 2009 r. do 5 lutego 2010 r. przez 3 msc. i 3 dni /karta przebiegu zatrudnienia – k. 89 akt/.

Począwszy od szkoły średniej K. B. leczył się z powodu nadciśnienia tętniczego. W maju 2009 r. był diagnozowany w Oddziale (...) w K. z powodu dwukrotnych utrat przytomności bez drgawek, bez mimowolnego oddawania moczu. W toku wykonanych badań dodatkowych rozpoznano guza w obrębie płatów czołowych i padaczkę objawową /dokumentacja medyczna – k. 264 – 300 akt/. Od 18 maja 2009 r. do 12 czerwca 2009 r. był hospitalizowany w Klinice (...) w B., gdzie przeszedł operacyjne leczenie guza mózgu. Wypisany został do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami kontroli /dokumentacja medyczna – k. 215 – 255 akt/. Po przebyciu radioterapii w dniu 21 września 2009 r. był reoperowany w Klinice (...) Centrum Onkologii im. Roentgena w W.. Został wypisany do domu bez niedowładów, samodzielny, chodzący, niegorączkujący, z zagojoną raną pooperacyjną. Następnie pozostawał pod stałą opieką Centrum Onkologii w W.. Przyjmował regularnie leki przeciwpadaczkowe i odbywał konsultacje 2 -3 razy w roku. Kontrolne badanie MR nie wykazało wznowy guza /dokumentacja medyczna – k. 302 – 325 akt/. W czasie leczenia A. S. towarzyszyła K. B. i opiekowała się nim /zeznania świadka A. O. – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 472 v. akt/.

K. B. wrócił do pracy i ożenił się z A. S. we wrześniu 2010 r. /zeznania świadka A. O. – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 472 v. akt/. Małżonkowie bardzo się kochali, łączyły ich silne więzi przyjacielskie /tamże; zdjęcia – k. 94 – 96 akt; zeznania świadka A. O. – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 472 v.; zeznania świadka E. S. – protokół z rozprawy – k. 476 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 473 akt; zeznania świadka J. S. (1) – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 413 v. akt; zeznania świadka R. S. – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 474 akt/.

Począwszy od 02 listopada 2010 r. do listopada 2011 r. K. B. był zatrudniony w (...) H. O. Przedsiębiorstwo Usługowo – (...) na stanowisku kierownika budowy i robót, w pełnym wymiarze czasu pracy, na terenie całego kraju, z wynagrodzeniem zasadniczym brutto w kwocie (...)zł / umowy o pracę – k. 50 i 51 akt/. W firmie tej wykonywał pracę do 18 listopada 2011 r. / karta przebiegu zatrudnienia – k. 89 akt/. Następnie został zatrudniony przez (...) Spółka Akcyjna na stanowisku majstra budowy, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie (...) zł / umowy o pracę – k. 52 –

55 akt i k. 56 – 59 akt/. K. B. osiągnął przychód w 2011 r. w kwocie (...)zł, a A. B. osiągnęła przychód w kwocie (...) zł / zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2011 – k. 60 – 62 akt/. W roku podatkowym 2012 r. A. B. uzyskała dochód w wysokości (...)zł / zaświadczenie z Urzędu Skarbowego – k. 63 akt/, natomiast w 2013 r. dochód ten wynosił (...)zł / zaświadczenie z Urzędu Skarbowego – k. 64 – 65 akt/.

W konsultacji z dnia 30 grudnia 2011 r. odnotowano wystąpienie jednego napadu padaczki /bezsporne/.

Ze związku małżeńskiego w dniu (...) urodziła się córka Ł. B. /odpis skrócony aktu urodzenia – k. 13 akt/. K. B. czynnie uczestniczył w wychowaniu córki /zeznania powódki – protokół z rozprawy - k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 646 akt/.

A. B. do dnia porodu była zatrudniona w Banku (...) SA i otrzymywała wynagrodzenie w kwocie (...) zł brutto / umowa o pracę – k. 74 akt/, do końca października 2012 r. przebywała na urlopie macierzyńskim, natomiast od dnia 19 listopada 2012 r. była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w M. jako bezrobotna i pobierała zasiłek w kwocie (...) zł. do 26 maja 2013 r. / zaświadczenie – k. 76 akt; zeznania powódki - protokół z rozprawy – k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 647 akt/.

Małżonkowie zamieszkiwali w domu rodziców powódki, którzy uiszczali opłaty za mieszkanie /zeznania powódki A. R. (1) - protokół z rozprawy – k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 646 akt/.

W dniu 28 grudnia 2012 r. małżonkowie wraz z dzieckiem udali się na pływalnię Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w M. / bezsporne/. Towarzyszyła im siostra powódki A. B. – A. O. / bezsporne/. Na pływalni obowiązuje Regulamin Ogólny, który w pkt 21 zakazuje wstępu osobom z przeciwwskazaniami lekarskimi, a na podstawie pkt 25 o wszystkich sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu użytkowników należy bezzwłocznie powiadomić ratowników lub personel obiektu / regulamin – k. 142 – 143 akt/. K. B. nie poinformował żadnego z ratowników, jak również kogokolwiek z personelu o swoich problemach zdrowotnych / zeznania świadka R. K. – protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 205 akt/. A. B. bawiła się razem z córką, a mąż pływał na dużej nieecce pływalni / zeznania powódki A. R. (1) – protokół z rozprawy – k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 648 akt/. Ratownicy nie zauważyli żadnych symptomów, wskazujących na to, aby K. B. miał problemy ze zdrowiem lub nie potrafił pływać / zeznania świadka R. K. – protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 205 akt; zeznania świadka M. B. (1) – protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 208 akt/. O godz. 14:38:58 K. B. zanurzył się pod wodę, po czym nie wypłynął. Ratownicy zostali wezwani przez jedną z osób korzystających z usług pływalni po kilku minutach. Kiedy przybiegł ratownik, poszkodowany stał nogami w wodzie, twarz miał zanurzoną i rozłożone ręce. Miał niewyczuwalny puls, a po wyciągnięciu z wody od godz. 14:49:10 była przeprowadzona akcja reanimacyjna, z udziałem lekarza, która nie odniosła rezultatu. Po 10 minutach przyjechała karetka i kontynuowano akcję reanimacyjną przez około 40 – 45 min. / zeznania świadka R. K. – protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 205 akt; zeznania świadka P. J. – protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 207 akt/.

A. B. z córką i siostrą w tym czasie były w przebieralni. Gdy dotarła do niej informacja o śmierci męża płakała i nie była w stanie się uspokoić. Wsparcie po śmierci małżonka otrzymała od swoich rodziców, którzy również pomagali córce w opiece nad dzieckiem /zeznania świadka E. S. – protokół rozprawy – k. 476 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 473 akt; zeznania świadka A. O. – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 472 v. akt/.

Zwłoka w udzieleniu pomocy K. B. w ciągu 10 min. przesądziła o bezskuteczności akcji reanimacyjnej. Niedotlenienie mózgu trwające tak długo spowodowało trwałe, nieodwracalne zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym. Gdyby poszkodowany poinformował ratowników o swoich problemach zdrowotnych to nadzór nad nim podczas korzystania z pływalni byłby wzmożony. Przebyte przez K. B. choroby nie miały wpływu na sposób przeprowadzenia akcji ratunkowej, natomiast mogły mieć wpływ na jej wynik /opinia biegłego sądowego specjalisty medycyny ratunkowej J. S. (2) – k. 518 – 510 akt/. Brak jest podstaw do przyjęcia, że przyczyną utonięcia K. B. był napad padaczki, albowiem ryzyko tego napadu w czasie pływania było niewielkie, a kamery monitorujące, ani zachowanie osób pływających obok niego nie wskazywały na wystąpienie napadu drgawkowego. Nie można jednakże wykluczyć, że przyczyną

utonięcia był u poszkodowanego atak padaczki. Rozpoznana u K. B. padaczka objawowa oraz przebyte operacje mózgu zwiększały ryzyko utonięcia oraz ograniczały możliwość czynnego uprawiania sportu. Z uwagi na stan zdrowia K. B. powinien zachować środki ostrożności, na pływalni powinna mu asystować osoba, która wie o chorobie i wie jak reagować, jak również winien on pływać w dobrze widocznym, kolorowym czepku /opinia biegłej z zakresu neurologii dra nauk medycznych D. M. – k. 349 – 354 akt; opinia uzupełniająca – k. 428 – 429 akt/.

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem wydanym w dniu 14 stycznia 2014 r. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec M. B. (2) i R. K., na okres próby 2 lat, oskarżonych o to, że w dniu 28 grudnia 2012 r. w M., jako ratownicy na basenie MOSiR nie dopełnili ciężącego na nich obowiązku opieki nad kąpiącymi się na basenie osobami poprzez zaniechanie ciągłej obserwacji zachowania tych osób, przez co nie zareagowali we właściwy sposób na fakt tonięcia K. B., czym doprowadzili do nieumyślnego spowodowania śmierci w/w wskutek jego utonięcia, tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Oskarżeni zostali zobowiązani do uiszczenia kwot po 1 000 zł na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. /odpis wyroku wydanego w sprawie II K 272/13 – k. 12 akt/.

Na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności i posiadania mienia, zawartej z (...) Towarzystwem (...) /obecnie (...) Spółka Akcyjna/ poczynawszy od dnia 01 stycznia 2012 r., MOSiR w M. przy ul. (...) został objęty odpowiedzialnością cywilno – deliktową za szkody wyrządzone w związku z prowadzoną działalnością /polisa – k. 122 akt; wykaz jednostek organizacyjnych – k. 123 akt/. W świetle § 3 ust. 2 OWU zakres ubezpieczenia obejmował szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa osób objętych ubezpieczeniem, a na podstawie § 4 ust. 1 pkt 2 PTU nie odpowiadało za szkody powstałe wskutek uchybień w wykonywaniu czynności zawodowych przez osoby objęte ubezpieczeniem /OWU – k. 126 v. akt i 127 v. akt/.

Po śmierci męża A. B. zamknęła się w sobie, unikała ludzi, a na wspomnienia kogokolwiek o zmarłym mężu wychodziła do łazienki i płakała. Taki stan trwał około roku czasu /zeznania świadka E. S. – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 473 akt/.

Pismem z dnia 17 lipca 2013 r. A. B. i małoletnia Ł. B. zgłosiły szkodę osobową, wzywając ubezpieczyciela (...) SA do zapłaty zadośćuczynienia w kwotach po 350 000 zł i odszkodowania w kwotach po 250 000 zł na rzecz każdej z poszkodowanych /zgłoszenie – k. 14 – 19 akt wraz z dowodem nadania z dnia 26 lipca 2013 r. – k. 19 akt/. Na podstawie decyzji z dnia 13 maja 2014 r. pozwana Spółka przyznała A. B. stosowne odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł oraz zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł /pismo – k. 34 akt, decyzja – k. 35 akt/, natomiast na rzecz Ł. B. decyzją z tego samego dnia zostało przyznane zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł oraz renta alimentacyjna w kwocie po 500 zł miesięcznie /pismo – k. 36 akt; decyzja – k. 37 akt/.

Złożone od powyższych decyzji odwołania z dnia 14 lipca 2014 r. /odwołanie Ł. B. – k. 39 – 41 akt wraz z dowodem nadania – k. 41 akt i odwołanie A. B. – k. 42 – 46 akt wraz z dowodem nadania – k. 46 akt/ zostały rozpatrzone przez pozwaną Spółkę negatywnie. W drodze ugody zgodzono się na dopłatę odszkodowań w kwotach po 5 000 zł. W przypadku braku akceptacji tej propozycji Spółka podtrzymywała stanowisko, że uznane kwoty odszkodowań są odpowiednie /pismo z dnia 25 lipca 2014 r. – k. 47 akt/.

A. B. wyprowadziła się z domu rodziców wraz z dzieckiem w grudniu 2013 r., zamieszkała w K. i tam podjęła pracę w (...) – (...) na stanowisku księgowej, początkowo na ½ etatu z wynagrodzeniem (...) zł brutto / umowa o pracę – k. 77 akt/. Zakupiła wówczas mieszkanie z oszczędności zgromadzonych w czasie trwania małżeństwa, korzystając również z pomocy finansowej rodziców / zeznania powódki – protokół z rozprawy - k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 646 akt/.

A. B. zwróciła się również do ZUS-u o przyznanie renty rodzinnej. Decyzją z dnia 16 kwietnia 2014 r. odmówiono A. B. i Ł. B. przyznania renty po zmarłym K. B., albowiem nie miał on ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy i nie spełniał warunków wymaganych do przyznania renty /decyzja – k. 87 -88 akt/.

Począwszy od dnia 01 września 2014 r. małoletnia Ł. B. zaczęła uczęszczać do Żłobka Miejskiego w K. /umowa – k. 78 – 80 akt/, a obecnie uczęszcza do państwowego przedszkola /zeznania świadka A. O. – protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 473 akt/.

W maju 2015 r. A. B. poznała F. R. /zeznania powódki – protokół z rozprawy - k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 648 akt/. W dniu 01 października 2016 r. zawarła związek małżeński, z którego urodził się syn. Małżonek bierze czynny udział w wychowaniu dzieci. Ł. B. mówi do obecnego męża powódki „tato” /zeznania powódki – protokół z rozprawy - k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 648 akt/. A. B. nadal wspomina męża i opowiada o nim córce. Małoletnia jest zainteresowana rozmowami o swoim biologicznym ojcu /tamże/.

Po śmierci K. B. A. R. (1) przeżyła reakcję żałoby, która trwała półtora roku /opinia biegłych sądowych z zakresu psychologii – I. P. i psychiatrii D. K. – k. 564 – 571 akt/. Jej stan psychiczny umożliwił jej podjęcie pracy, założenie rodziny i urodzenie kolejnego dziecka. Jest ona emocjonalnie związana z nowym mężem, stanowiąc zgodną, prawidłowo funkcjonującą rodzinę. Mąż stanowi dla niej wsparcie, a narodziny syna przyniosły jej dużą satysfakcję. Aktualny stan psychiczny A. R. (1) jest wyrównany, a przyszłość wydaje jej się spokojna, jest otoczona kochającymi ludźmi, realizuje się zawodowo i w życiu prywatnym /opinia uzupełniająca biegłych z zakresu psychologii – I. P. i psychiatrii D. K. – k. 607 – 610 akt/.

Ł. B. nie przeżywa emocjonalnie silnej tęsknoty za zmarłym ojcem; nie pamięta go, nie ma żadnych doświadczeń z nim związanych /ojciec zmarł, gdy miała ona 7 miesięcy/. Pamięć o nim uzupełnia o własne wyobrażenia oraz informacje uzyskiwane od członków rodziny. Obecność dziadka we wczesnym dzieciństwie zniwelowała w niej poczucie straty. Także fakt, że matka założyła nową, pełną rodzinę, w której Ł. czuje się bezpiecznie pozwala na prawidłowy rozwój emocjonalny dziecka /opinia biegłych sądowych z zakresu psychologii – I. P. i psychiatrii D. K. – k. 572 – 575 akt/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które obdarzył atrybutem wiary.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły dowody z dokumentów urzędowych, które zostały przez Sąd obdarzone atrybutem wiary, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w przepisanej prawem formie, w zakresie ustawowo przyznanych im prerogatyw.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów prywatnych, w szczególności dokumentacji medycznej, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności i prawdziwości.

W tożsamy sposób zostały ocenione dowody ze zdjęć, które korespondowały z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd dokonał również ustaleń stanu faktycznych na podstawie osobowych źródeł dowodowych, w zakresie w jakim zostały one obdarzone atrybutem wiary.

W ocenie Sądu na obdarzenie wiarą zasługiwały zeznania świadków R. K. /protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 205 i n. akt/ i M. B. (1) /protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 208 i n. akt/, którzy w relacyjny sposób opisali wydarzenia związane z podjętą akcją ratowniczą i utonięciem K. B. na pływalni MOSiR w M.. Świadek M. B. (1) dodatkowo przedstawił zmianę systemu nadzoru ratowników nad pływalnią po tragicznym zdarzeniu. Zeznania w tym zakresie były spójne z zeznaniami świadka P. J. /protokół z rozprawy – k. 212 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 207 akt/. Z uwagi na logiczną spójność tych zeznań omawianych świadków Sąd obdarzył je atrybutem wiary.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. O. /protokół z rozprawy – k. 476 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 672 v. – 673 akt/, E. S. /protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 473 akt/, J. S. (1) /protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 473 v. akt/ i R. S. /protokół z rozprawy – k. 476 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 474 akt/, pomimo tego, że świadkowie są osobami najbliższymi

dla powódek. Treść zeznań omawianych świadków w obiektywny i relacyjny sposób zobrazowała przebieg zdarzeń mających miejsce przed śmiercią K. B., charakter więzi łączących powódkę A. R. (1) ze zmarłym, jak również wpływ jego śmierci na życie każdej z nich. Zeznania każdego ze świadków były nie tylko wewnętrznie logicznie spójne, ale również korespondowały tworząc spójną całość.

Na obdarzenie wiarą zasługiwały zeznania powódkę A. R. (1) /protokół z rozprawy - k. 649 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 646 i n. akt/, złożone we własnym imieniu i jako przedstawicielki ustawowej małoletniej Ł. B., w których opisywała ona wzajemne relacje z K. B., przebieg tragicznego wypadku, w którym utonął jej mąż, jak również jej przeżycia i samotność po stracie męża, albowiem korespondowały one z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Z tożsamyh względów na danie wiary w ocenie Sądu zasługiwały również zeznania, w których podawała jaki wpływ miała śmierć ojca na życie córki Ł. B.. W zakresie, w jakim powódka opisywała przebieg kariery zawodowej męża i wysokości jego zarobków Sąd dał wiarę jej zeznaniom tylko w takim zakresie, w jakim znajdowały one odzwierciedlenie w dowodach z dokumentów. Niewątpliwym bowiem jest, że K. B. około rok przed śmiercią osiągał zarobki w wysokości 7 000 zł brutto i były one znacznie wyższe od wynagrodzenia i zasiłków otrzymywanych przez powódkę, niemniej jednak dochody małżonka nie kształtowały się na tak wysokim poziomie, jak próbowała je przedstawiać powódka. Z tego też względu Sąd odmówił im atrybutu wiarygodności w tym zakresie.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka F. B., albowiem wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały wyjaśnione za pomocą innych dowodów, a tym samym przeprowadzenie tego dowodu zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd nie uwzględnił również wniosku powódek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków M. S. i M. F., na okoliczność wykładni oświadczeń woli stron umowy, albowiem ustalenie zakresu ryzyk objętych odpowiedzialnością cywilną ubezpieczyciela wymagało analizy postanowień umowy, a nie ich interpretacji przez świadków.

Sąd pozytywnie zweryfikował opinię biegłej z zakresu neurologii dra nauk medycznych D. M. /k. 349 – 354 akt/ wraz z opinią uzupełniającą /k. 428 – 429 akt/, która w sposób klarowny przedstawiła stan zdrowia K. B., wyciągając logiczne i konsekwentne wnioski co do możliwości i warunków uprawiania przez niego sportu. Wnioski przedstawione przez biegłą były dodatkowo zbieżne z klarowną i lakoniczną, a jednocześnie transparentną opinią biegłego sądowego specjalisty medycyny ratunkowej J. S. (2) /k. 518 – 510 akt/. Z uwagi na logiczną spójność przedmiotowej opinii Sąd uznał, że nie zachodzi potrzeba składania dodatkowych wyjaśnień do opinii, nie uwzględniając wniosku dowodowego w tym zakresie.

W ocenie Sądu również opinie sporządzone przez biegłe z zakresu psychiatrii D. K. i psychologii I. P. zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny. Biegłe szczegółowo przeanalizowały materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie. Wnioski będące wynikiem tej analizy nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości, a wywód do nich prowadzący jest spójny i logiczny. Analiza poczyniona przez biegłe została uznana za wyczerpującą, albowiem biegłe dokonały nie tylko analizy akt sprawy i badania osobowego każdej z powódek, lecz także analizy stanu faktycznego, wyciągając z poczynionych ustaleń umotywowane wnioski dotyczące skutków śmierci a K. B. na funkcjonowanie każdej z nich.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo Ł. B. w zakresie żądania zadośćuczynienia było częściowo zasadne i jako takie – w zakresie 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania podlegało uwzględnieniu. W pozostałym zakresie żądania powódek były niezasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu braku uprawnienia przedstawicielki ustawowej A. R. (1) do działania w imieniu jej córki Ł. B., w świetle treści art. 101 § 3 kro, który stanowi, że rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Celem omawianego przepisu jest ograniczenie możliwości działania przez rodziców na szkodę dziecka. W postępowaniu cywilnym nie wyróżnia się czynności zwykłego zarządu, ani czynności przekraczających ich zakres. Odrębnie traktowane są czynności dyspozytywne,

które podlegają kontroli sądu (takie jak zawarcie ugody, czy też zrzeczenie się roszczenia). W judykaturze dominuje pogląd, że zezwolenia sądu opiekuńczego wymagają czynności dyspozycyjne, jak np. zrzeczenie się roszczenia odszkodowawczego, czy cofnięcie pozwu /vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., I CKN 319/00, Lex nr 536776, por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 maja 2015 r., VACa 26/15, Lex 1842294/. Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych na rzecz małoletniej nie sposób uznać za niosące negatywny skutek dla jej majątku. Jak słusznie zauważył pełnomocnik powódek – realizacja uprawnień procesowych przez matkę w imieniu małoletniej stanowi czynność prawną przysparzającą i jako taka nie może być uznana za sprzeczną z normą art. 101 § 3 kro, natomiast kompetencja matki do reprezentowania dziecka w niniejszej sprawie znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 kro.

Nieuzasadniony jest również zarzut braku legitymacji materialnej pozwanego Ubezpieczyciela. Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel jest zobowiązany do świadczenia wówczas, gdy zajdzie zdarzenie objęte ubezpieczeniem powodujące szkodę (vide § 2 art. 822 k.c.). W świetle § 4 powołanego artykułu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić bezpośrednio roszczenia od ubezpieczyciela. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11 (OSNC 2012, Nr 4, poz. 55), z chwilą nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie określane mianem *actio directa*, kwalifikowane jako specyficzna konstrukcja prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. Roszczenie to przysługuje poszkodowanemu w stosunku do ubezpieczyciela ze względu na jego odpowiedzialność wynikająca z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawy. Nie jest to jednak roszczenie z umowy, ale wynika ono z ustawy. Poszkodowany ma ponadto odrębne roszczenie do sprawcy szkody, którego odpowiedzialność aktualizuje się w razie spełnienia się ustawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej – w niniejszej sprawie na podstawie art. 416 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Jej istnienie stanowi warunek konieczny powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela, to jest ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Poszkodowanemu przysługują zatem, pozostające w ścisłej zależności, dwa roszczenia o zapłatę, w stosunku do dwóch różnych dłużników. Oba te roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone, a każde z nich zmierza do naprawienia tej samej szkody, przy czym poszkodowanemu przysługuje wybór podmiotu, od którego będzie dochodził naprawienia szkody. Zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia drugiego. Powszechny jest pogląd, że zobowiązania ubezpieczonego oraz ubezpieczyciela w ramach zawartej umowy OC są w polskim porządku prawnym zobowiązaniem *in solidum*, określanym też mianem solidarności nieprawidłowej, niewłaściwej (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNC z 1974 r., nr 7-8, poz. 123, z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75, OSNC z 1976 r., nr 2, poz. 27 oraz wyroki SN z dnia 14 sierpnia 1997 r. II CKU 78/97, Prok. i Pr.-wkl. z 1998 r., nr 2, poz. 30 i z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 280/04, niepubl.). Ugruntowany jest też pogląd, że do przypadków odpowiedzialności *in solidum* stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 224/13 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 96/15).

Analizując przesłanki odpowiedzialności pozwanej Gminy M. przede wszystkim wskazać należy, że treść art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 994 ze zm.) określa zadania użyteczności publicznej przez wskazanie celu, jaki powinny spełniać - bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności - w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych. Przedmiotowe usługi są powszechnie dostępne, z uwagi na ich publiczny charakter lub zagwarantowanie prawnie dostępu do nich wszystkim zainteresowanym podmiotom. Również potrzeby, które zaspokajają te usługi charakteryzowane są jako szczególne i kwalifikowane, bo związane z użytecznością publiczną i należące do kategorii elementarnych, podstawowych i powszechnie występujących w sferze infrastruktury technicznej lub społecznej. Cechy te sprawiają, że usługi, które czynią im zadość muszą być zawsze wykonywane w sposób bieżący i nieprzerwany. Działalność podmiotów świadczących te usługi może być odpłatna, czy zarobkowa, ale nie jest bezpośrednio nastawiona na

osiągnięcie zysku. Zgodnie z art. 7 ust. 1 powołanej wyżej ustawy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. Ustawa w treści powołanego przepisu, w pkt 1 – 20 egzemplifikuje zakres zadań gminy, w ramach których winna ona zaspokajać przedmiotowe potrzeby. Do zadań tych zaliczane są usługi publiczne w zakresie: oświetlenia ulic, sygnalizacji świetlnej w ruchu drogowym, odwodnienie ulic, urządzenie terenów zielonych i rekreacyjnych oraz utrzymanie cmentarzy oraz kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych (vide pkt 10 art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym). W powyższym kontekście nie ulega wątpliwości, że prowadzona przez MOSiR w M. kryta pływalnia, w której prowadzona jest płatna działalność rekreacyjno-sportowa, ma charakter gminnego obiektu użyteczności publicznej, w którym realizowane są zadania użyteczności publicznej. Obowiązujący w dniu zdarzenia przepis art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (t.j. Dz.U. z 2007, nr 226, poz. 1675 ze zm.) stanowi, że zapewnienie bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się w miejscach wyznaczonych oraz uprawiających sporty wodne należy do osób prawnych i fizycznych prowadzących nad wodą działalność w tym zakresie oraz do organów administracji rządowej i właściwych terytorialnie gmin. Wynika stąd, że na gminie spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa osób korzystających z pływalni stanowiących obiekty użyteczności publicznej. Zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 2011 r. /w wersji obowiązującej w dacie zdarzenia Dz.U. z 2011 r., Nr 208 poz. 1240/ o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, do obowiązków zarządzającego wyznaczonym obszarem wodnym należy zapewnienie stałej kontroli wyznaczonego obszaru wodnego przez ratowników wodnych. Niewątpliwie zatem to na pozwanej spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa osób korzystających z pływalni, stanowiącej obiekt użyteczności publicznej.

Analizując kwestie odpowiedzialności deliktowej, uregulowanej w treści art. 415 w zw. z art. 416 k.c., wskazać należy, że podstawowe znaczenie ma to, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki ją warunkujące, a mianowicie:

- wyrządzenie szkody,
- zawinione działanie lub zaniechanie podmiotu odpowiedzialnego,
- normalny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a wyrządzoną szkodą.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności, spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.).

Z zebranego w sprawie niniejszej materiału dowodowego wynika, że śmierć K. B. nastąpiła na skutek zbyt późno podjętej akcji ratunkowej, na pływalni MOSiR w M., w dniu 28 grudnia 2012 r. Badając przesłanki odpowiedzialności pozwanej należy dokonać analizy, czy postępowanie personelu i ratowników pływalni było niewłaściwe od strony przedmiotowej, a tym samym bezprawne, jak również, czy było ono subiektywnie naganne. Z ugruntowanego stanowiska judykatury wynika, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współzycia społecznego w rozpoznawanej sprawie - norm określających prawidłowy nadzór ratowników nad pływającymi. Bezprawność oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody. Przy czym zachowaniem bezprawnym będzie zachowanie sprzeczające się porządkowi prawnemu jako całości, niezależnie od tego, czy jest ono zawinione, czy też niezawinione. Analiza sprawy pozwalała na pozytywne ustalenie zachodzenia tej przesłanki.

Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (dotyczy to także zaniechania). Zwracając uwagę na sferę przeżyć psychicznych działającego podmiotu, jednocześnie sprawcy bezprawnego czynu stawia się zarzut, że jego decyzja była naganna w konkretnej sytuacji. Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się. Prawo cywilne w zakresie deliktów rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną i nieumyślną – niedbalstwo. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to. Brak jest podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie pozwanej można przypisać taki rodzaj winy. Możliwa też jest przy deliktach cywilnych wina nieumyślna, która zachodzić będzie wówczas, gdy

sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Staranność określa się jako zespół pozytywnych cech charakteryzujących zachowanie dłużnika, takich jak: pilność, sumiennosc, rozsadek, ostrozność, zapobiegliwosc, dbalosc o osiagniecie zamierzonego celu, przezorność, rozwage, uwage, zdrowy rozsadek. Pojęcie należytej staranności związane jest z przyjęciem przez ustawodawcę wzorca postępowania (pewnego modelu postępowania, zwanego też miernikiem staranności), powiązanego z konkretnym typem stosunków. Wzorzec ten oznacza „staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju”, czyli staranność przyjętą powszechnie w danej kategorii stosunków. W stosunkach gospodarczych, budując wzorzec należytej staranności, uwzględnić należy wyższe wymagania z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika (art. 355 § 2 k.c.).

Niewątpliwym jest, że działalność pozwanej Gminy nie była działalnością gospodarczą, to jednak świadczyła ona usługi publicznie, jako podmiot samorządowy i w związku z tym wymagać od niej należało zawodowego wykonywania tej działalności, co powinno przejawiać się m.in. wymogiem znajomości obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności. Niedochowanie więc wymogów w zakresie zapewnienia stałej obserwacji pływających przez ratowników stosownie do wymogów wynikających z wielkości obiektu i regulujących taką sytuację przepisów prawa stanowi o niedbalstwie pozwanej.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi również adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Istnienie związku przyczynowego jest nie tylko przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jest także kryterium wyznaczającym jej zakres /o czym będzie mowa przy przyczynieniu się poszkodowanego/. Następstwo uznawane jest za normalne, jeżeli w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności szkoda jest zwykłym następstwem tego zdarzenia.

Analizując zagadnienie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę (tu: utonięciem i śmiercią K. B.), a szkodą doznaną na skutek tego, nie można odwoływać się li tylko do stwierdzenia suchego ustalenia naruszenia norm w zakresie stałej obserwacji przez ratowników, jaka powinna być na tym konkretnym basenie, ale też należy ocenić zachowanie obecnego tam ratownika.

Uprawianie sportu rekreacyjnie przez osoby dorosłe co do zasady nie wymaga nadzoru osób trzecich. Z uwagi na rodzaj zdarzenia, istotne w sprawie pozostaje, czy warunki, jakie miał zapewnić prowadzący pływalnię, zostały spełnione. Rolą ratownika, jak to wynika z przepisu ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, należy stałe obserwowanie obszaru kąpieliska i niezwłocznie reagowanie na każdy sygnał wzywania pomocy oraz podejmowanie akcji ratowniczej. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nadzór ten nie był wykonywany należycie. W trakcie swej obecności na basenie ratownicy obserwowali basen w sposób wyrzywkowy, nie obchodzili go wokoło, obserwując kąpiących się. Wprawdzie poszkodowany przed wejściem do basenu nie zgłaszał nikomu z personelu, jak i ratownikom, by jego obecność wymagała zwrócenia na niego szczególnej uwagi, wobec przebytych operacji i stanu zdrowia. W czasie korzystania z basenu nie zgłaszał on potrzeby pomocy. Ani służba ratownicza nie dostrzegła, ani inni użytkownicy basenu początkowo nie zauważyli, by z poszkodowanym podczas korzystania z basenu działo się coś niepokojącego. Nikt też nie słyszał, by wzywał on pomocy, do momentu zanurzenia się pod wodę, spod której nie wypłynął. Reakcja ratowników nastąpiła dopiero wówczas, gdy zawołała ich jedna z osób korzystających z basenu, zaniepokojona stanem K. B.. Z opinii biegłego z zakresu medycyny ratunkowej wynika, że podjęta po 10 minutach akcja reanimacyjna była zbyt późna.

Zebrany materiał dowodowy pozwala na wniosek, że takie działanie ratowników nie było w pełni profesjonalne i adekwatne do sytuacji, a tym samym – za skutkujące powstaniem odpowiedzialności deliktowej.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego Ubezpieczyciela co do braku legitymacji biernej wskazać należy, że na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązana jest do naprawienia szkody powstałej w związku z prowadzoną działalnością Gminy M. również na pływalni MOSiR. Przywoływany przez pozwanego § 4 ust. 1 pkt 18 OWU umowy ubezpieczenia, w świetle którego ubezpieczyciel nie odpowiada za uchybienia zawodowe pracowników, było podstawą negacji jego odpowiedzialności. Postanowienie to jest sprzeczne z treścią § 3 pkt 2 umowy, w świetle którego zakres ubezpieczenia obejmuje szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa osób objętych ubezpieczeniem. Osoba objęta ubezpieczeniem, zgodnie z treścią OWU, to ubezpieczający, ubezpieczony, pracownicy i pełnomocnicy ubezpieczonego. Z samych zeznań świadków wynikało wprost, że system nadzoru nad osobami korzystającymi z pływalni nie pozwalał na permanentną obserwację zdarzeń, a sami ratownicy przyznali, że nie obserwowali pływających w sposób ciągły, a jedynie przez pierwsze dwa dystanse pływalni, w celu ustalenia, czy dana osoba nie wzbudza zastrzeżeń co do umiejętności pływackich. System ten został zmieniony po zdarzeniach mających miejsce w dniu 28 grudnia 2012 r. Omawiana zmiana niewątpliwie świadczy o tym, że organizacja systemu ratowniczego nie była prawidłowa, co przy zaniechaniach samych ratowników było przyczyną zbyt późnego podjęcia akcji ratunkowej wobec K. B. i jego śmierci. Niewątpliwym zatem jest, że w tym zakresie działanie osób odpowiedzialnych za udzielenie poszkodowanemu pomocy było rażąco niedbałe. W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę treść art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym postanowienia sformułowane niejednoznacznie (w tym wzajemnie się wykluczające) interpretuje się na korzyść uprawnionego z umowy ubezpieczenia, uznać należy, że pozwane Towarzystwo (...) na podstawie zawartej z Gminą M. umowy ubezpieczenia objęło odpowiedzialność deliktową za szkody wyrządzone na terenie pływalni MOSiR w związku z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem, zatem odpowiedzialność wobec powódek w niniejszej sprawie nie powinna budzić wątpliwości. Wskazać dodatkowo należy, że pozwana Spółka wypłaciła już na rzecz każdej z nich zadośćuczynienie, a dodatkowo - na rzecz A. R. (1) – odszkodowanie, a na rzecz małoletniej Ł. B. – wypłacana jest renta alimentacyjna, a tym samym - w sposób konkludentny przyznała swoją odpowiedzialność.

Oceniając zakres dochodzonych roszczeń przez powodów, nie sposób w niniejszej sprawie pominąć kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Ciężar wykazania, że zaistniały przesłanki do przyjęcia przyczynienia się osoby poszkodowanej do powstania szkody i w jakim rozmiarze należy przyjąć przyczynienie – spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c.), który podnosząc zarzut przyczynienia pragnie w ten sposób spowodować, by Sąd zmniejszył należne uprawnionym kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098).

U podłoża konstrukcji przyczynienia się tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl.).

W doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba (tzw. *causa concurrens*, tzn. przyczyna współuczestnicząca). Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo, aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym

związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywnie naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy, wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszości, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarcza obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego (por. Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2003, s. 93-94; A. Szpunar, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku drogowego*, KPP 1993, z. 3, s. 250 i nast.; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, sam ustalany stopień przyczynienia się do szkody nie oznacza jeszcze, iż właśnie w takim samym stopniu nastąpi obniżenie odszkodowania czy zadośćuczynienia, bowiem o tym ostatecznie decyduje całokształt okoliczności sprawy, w tym wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19-11-2009 r. IV CSK 241/09 LEX nr 677896; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29-10-2008r. IV CSK 243/08 LEX nr 590267). Okoliczność przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie stanowi zatem podstawy kreującej dla sądu obowiązek obniżenia świadczenia, a decyzja o jego obniżeniu jest jedynie uprawnieniem sądu, które winno być stosowane szczególnie rozważnie, w odniesieniu do każdego zindywidualizowanego przypadku (patrz tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09-Lex nr 677896).

W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano między nimi: stopień winy obu stron; stopień przyczynienia się obu stron; wiek poszkodowanego; stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego; ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę; pobudki, motywy, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe; ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia; szczególne okoliczności danego wypadku; specyficzne cechy osobiste; rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego; ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę; ocena zachowania się poszkodowanego.

W judykaturze podkreśla się, że powołany przepis jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. W takim ujęciu samo przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do automatycznie do obniżenia wysokości odszkodowania w zakresie ustalonego zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody. „Art. 362 k.c. traktuje wprawdzie przyczynienie się poszkodowanego, jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, nie można jednak nie dostrzegać, że wyjątkowo - ze względu na okoliczności danego wypadku - zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego może pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W takich wypadkach trzeba uznać za dopuszczalne postulowane w nauce prawa skorzystanie przez sąd z możliwości odstąpienia od zmniejszenia odszkodowania” (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r. sygn. IV CSK 118/06). Tę samą zasadę należy odnieść do kwestii zadośćuczynienia /vide teza orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2014 r., I ACa 320/14: „stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego nie obliguje Sądu do zmniejszenia zasądzonego odszkodowania / zadośćuczynienia/”.

Oceniając zakres przyczynienia się poszkodowanego do utonięcia, Sąd miał na uwadze omówione wyżej przesłanki odpowiedzialności Gminy M., ale również to, że sam poszkodowany znając swój stan zdrowia – przebyłą chorobę nowotworową, sposób jej leczenia, przebyte ataki padaczki, nie zgłosił tej okoliczności ratownikom, ani żadnej osobie z personelu pływalni. Strona powodowa wskazywała, że z zaleceń lekarskich nie wynikały jakiegokolwiek przeciwwskazania do uprawiania sportu, w tym w szczególności rekreacyjnego pływania. Ani powódka A. R. (2), ani też K. B. nie pytali żadnego z ratowników o formę nadzoru nad nim, nie wskazywali na taką potrzebę, mimo wskazań wynikających z regulaminu. Zarówno z opinii biegłej neurolog, jak i biegłego z zakresu ratownictwa medycznego wynika, że

gdyby poszkodowany poinformował ratowników o stanie zdrowia obserwacja nad nim byłaby bardziej uważna. Sam poszkodowany chciał żyć normalnie po wielu przejściach zdrowotnych, pragnienie takie miała również jego małżonka. Uśpienie ich czujności, zaniechania w dbałości o własne zdrowie niewątpliwie przyczyniły się do powstania zdarzenia. Z tego też względu Sąd przyjął, że sam poszkodowany poprzez zaniechanie poinformowania kogokolwiek z personelu pływalni, jak również oddalając się od żony, szwagierki i córki, przechodząc na głęboki basen i nie umożliwiając im obserwacji osobom najbliższym w 30% przyczynił się do powstania szkody. Z tego też względu Sąd uznał, że świadczenia odszkodowawcze pozwanych powinny być niższe w tym zakresie.

W świetle obowiązujących przepisów, osoba będąca najbliższym członkiem rodziny zmarłego może niezależnie dochodzić na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz na podstawie § 4 cytowanego przepisu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Do kręgu osób najbliższych zalicza się wszystkie osoby, których sytuacja życiowa pozostawała w zależności od zmarłego. O tym, iż dana osoba jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, decyduje faktyczny układ stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami (vide orzeczenie SN z 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, OSNCP 1971, z. 3 poz. 56), a nie wyłącznie formalne więzi rodzinne.

Powódki swe roszczenie o zadośćuczynienie wywodzą z naruszenia ich dobra osobistego, jakim jest więź uczuciowa rodziców z dzieckiem, ból i uczucie pustki po jego śmierci. Katalog dóbr osobistych nie jest zamknięty i w orzecznictwie konkretyzuje się inne dobra osobiste, niż wymienione w przepisie art. 23 k.c. Przepis art. 448 k.c. ma zaś zastosowanie do wszystkich dóbr osobistych. Niewątpliwie więź rodzica z dzieckiem jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie prawnej przewidzianej przez przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r. w sprawie I ACa 554/05), a w obecnym stanie prawnym na szczególnej podstawie wyrażonej w treści przepisu art. 446 § 4 k.c. Nie ulega wątpliwości, że do kręgu osób najbliższych zmarłego należy zaliczyć jego żonę, którą łączyły z K. B. nie tylko formalne więzy powinowactwa, ale silne więzi emocjonalne.

Stosownie do treści powołanego wyżej przepisu art. 446 § 4 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 lipca 2009 r., sygn. akt II AKa 44/09). Kompensacie przyznawanej na wymienionej podstawie prawnej podlega doznana krzywda, która w szczególności stanowi cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Dlatego też zdaniem Sądu kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 446 § 4 k.c. Wiąż tę należy w ocenie Sądu oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się również, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt. III CSK 279/10). Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10).

Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, albowiem jego celem jest wynagrodzenie doznanej krzywdy. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem poszkodowany winien otrzymać od osoby

zobowiązanej do naprawienia szkody sumę pieniężną, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2011 r. (sygn. akt III CSK 279/10) wskazano ponadto, iż „zadośćuczynienie (...) jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego”.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy podnieść należy, że w dacie śmierci K. B., każdą z powódek łączyła ze zmarłym szczególnie silna więź, a poczucie krzywdy związane z jego śmiercią w odniesieniu do każdej z nich jest różne, choć nie sposób nie wskazać, że odczuwają one ogromną pustkę, towarzyszy im poczucie osamotnienia, żalu, które zakłóciły dobrostan psychiczny każdej z powódek.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości zadośćuczynienia, wskazać należy, że nie ma żadnego jednoznacznego miernika wartości krzywd czy cierpień poniesionych na skutek naruszenia dobra osobistego w oparciu o które należałoby ustalać wysokość należnego stronie zadośćuczynienia. Tu należy się opierać wyłącznie na ocenie danego przypadku, sytuacji ekonomicznej i ogólnie panujących stosunkach majątkowych w społeczeństwie, a przede wszystkim doświadczeniu życiowym. Wobec tego, że wymierzenie bólu psychicznego, fizycznego i ujęcie go w formie odpowiedniej sumy pieniężnej jest niemożliwe, za słuszne uznaje się, to by przy ocenie wysokości przyznawanego zadośćuczynienia uwzględniać **nie tyle poziom życia innych członków społeczeństwa, co ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr, jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną tytułem zadośćuczynienia sumę pieniężną**, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie uległoby zatarciu (por. J. Matys, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Oficyna 2010, por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. IV CSK 80/05, OSNC 2006, z. 10, póż. 175), w którym wskazano, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać kompensacyjnej funkcji świadczenia).

Wprawdzie doktryna i orzecznictwo wypracowały pewne standardy pomocne w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, niemniej jednak nie sposób nie podnieść w tym miejscu, że ustalanie wysokości takiego zadośćuczynienia jest zawsze trudne. Sprowadza się bowiem do podjęcia próby przeliczenia krzywdy na pieniądze. Przepisy prawa materialnego pozostawiają sądowi ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, tak, by przedstawiało ono – z punktu widzenia pokrzywdzonego – odczuwalną wartość majątkową i pozostawało w związku z rozmiarem doznanej krzywdy, z uwzględnieniem także jej bezpośrednich i późniejszych konsekwencji dla życia pokrzywdzonego. Zgodnie ze wskazanym przepisem zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Ma mieć charakter kompensacyjny, więc nie może z całą pewnością stanowić zapłaty symbolicznej, a jego wysokość powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 r. w sprawie III CKN 427/00). Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozpatrywana indywidualnie, z uwzględnieniem nadrzędnej dyrektywy, jaką jest jego kompensacyjny charakter. Kwota zadośćuczynienia powinna wynagrodzić pokrzywdzonemu doznaną krzywdę – a w ramach niej wszystkie spowodowane śmiercią najbliższego negatywne doznania i odczucia. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie, stąd też konieczność uwzględniania subiektywnego odczucia poszkodowanego (wrażliwości na ból, ogólnego poziomu wrażliwości), jak też jego sytuacji życiowej, w tym zawodowej. Należy w tym miejscu wskazać, że w judykaturze państw, w których czasokres obowiązywania przepisów o zadośćuczynieniu za śmierć osoby najbliższej jest znacznie dłuższy np. w Niemczech, zadośćuczynienie jest przyznawane jedynie w razie cierpień psychicznych mających charakter rozstroju zdrowia. Zwykły smutek wywołany śmiercią osoby bliskiej nie stanowi podstawy do przyznania zadośćuczynienia, a jedynie ciężkie przeżycia psychiczne pozostające poza granicami normalnego ryzyka życiowego (por. A. Clausmeyer, Odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody majątkom i niemajątkowe w przypadku szkody na osobie w Niemczech, w; Zadośćuczynienie po nowelizacji art. 446 kodeksu cywilnego na de doświadczeń europejskich, Warszawa 2010, s. 68 i n.).

Podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia na rzecz osób bezpośrednio poszkodowanych z art. 445 § 1 k.c. najistotniejszą kwestią dla praktyki pozostaje miarkowanie jego wysokości (ustalenie wartości). Zwraca uwagę bowiem fakt, iż art. 446 § 4 k.c. w żaden sposób nie limituje wysokości zadośćuczynienia, a do jego przyznania wystarczy jedna przesłanka, tj. wykazanie, iż występujący z roszczeniem należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie ma również wątpliwości, że ustalając kwotę zadośćuczynienia, każde konkretne roszczenie należy rozpatrywać indywidualnie z uwzględnieniem różnorodnych czynników, które zapewne z biegiem czasu szerzej opíše judykatura. Bez wątplenia ustalanie tego świadczenia podobnie nie będzie mogło stanowić prostego, automatycznego (arytmetycznego) wyliczenia, a jego ustalanie opierać się będzie o dodatkowe i istotne dla konkretnego przypadku czynniki, bowiem przepis nie zawiera żadnych kryteriów jakimi należy kierować się przy „wycenie” tego rodzaju krzywdy. Pomocny w wycenie zadośćuczynienia jest również otwarty katalog czynników, związany z szeregiem zaburzeń sytuacji rodzinnej po śmierci najbliższego tj.: uprzednio występujący stopień pokrewieństwa, ale także bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy uprawnionym a zmarłym, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej, dramatyzm doznań osób najbliższych dla zmarłego, rola zmarłego jaką pełnił w rodzinie, potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności (tak: Aleksander Daszewski - Miarkowanie zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c. - Monitor Ubezpieczeniowy nr 45 - czerwiec 2011).

Niewątpliwie wskutek śmierci męża A. R. (1) doznała krzywdy, niemniej jednak przeszła fizjologiczny proces żałoby i zaburzeń adaptacyjnych, które trwały przez 1,5 roku. Po tym czasie przeprowadziła się do innego miasta, tam kupiła mieszkanie, podjęła pracę, ponownie wyszła za mąż i urodziła drugie dziecko. W ocenie Sądu wypłacone jej przez Ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł, przy uwzględnieniu zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w pełni zrekompensowało jej krzywdę.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz małoletniej Ł. B. Sąd miał na uwadze nie tylko wnioski wynikające z samej opinii biegłych psychiatry i psychologa, ale oceny, które legły u podstaw wydanego przez Sąd Najwyższy na gruncie art. 166 kodeksu zobowiązań wyroku z dnia 04 kwietnia 1966 r. (II PR 139/66), a gdzie wyrażono stanowisko, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dla dziecka, które w chwili śmierci ojca było już poczęte, a następnie urodziło się żywe, należy stosować analogiczne kryteria, jak przy zasądzeniu odszkodowania dla dzieci, które w chwili śmierci ojca były w wieku przedszkolnym, albowiem prawidłowa wykładnia prawa, zgodna z duchem humanizmu, nakazuje przyjąć, że dziecko poczęte, jeżeli urodzi się żywe, musi być traktowane z punktu widzenia prawa na równi z dzieckiem już urodzonym, jeżeli sfery ich uprawnień są zbieżne ze sobą. Do takich sytuacji Sąd Najwyższy zaliczył czyn niedozwolony, który pozbawił dziecko już poczęte, a jeszcze nie urodzone, ojca. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie powyższe stanowisko zachowuje swoją aktualność również na gruncie przepisu art. 446 § 4 k.c. i znajduje ono zastosowanie do analizy sytuacji dzieci zmarłego w krótkim czasie po narodzeniu się dziecka. Bezpodstawne byłoby bowiem wyłączenie z kręgu osób pokrzywdzonych śmiercią osoby wskutek zdarzenia objętego odpowiedzialnością odszkodowawczą i ubezpieczeniową dziecka, które w jego dacie śmierci rodzica miało zaledwie 7 miesięcy.

Oceniając okoliczności przedmiotowej sprawy, nie ma żadnych przesłanek, aby przyjmować, że więź rodzinna małoletniej powódki do ojca nie byłaby silniejsza, gdyby on jeszcze żył, nawet kilka lat. Powyższe domniemanie znajduje podstawę nie tylko w zasadach doświadczenia życiowego, ale dodatkowe oparcie ma w ustaleniach faktycznych sprawy. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że powódka była dzieckiem kochanym przez swojego ojca, w którego życiu czynnie on uczestniczył. Postawa rodziców powódki nie pozwala przyjąć innego domniemania jak to, że z czasem więzi pomiędzy małoletnią a ojcem byłyby prawidłowe i silne, a tym samym zaspokajały jej emocjonalne potrzeby. Wskutek śmierci K. B. powódka pozbawiona została możliwości dalszego kształtowania więzi przywiązania do ojca i bycia otoczoną jego miłością. Została pozbawiona możliwości życia w pełnej rodzinie, posiadania ojca i wychowania przez oboje rodziców - ojca i matkę do czasu jej ponownego zamążpójścia. Powyższe jest niczym innym jak właśnie naruszeniem jej dóbr osobistych. Naruszenie dóbr osobistych powódki skutkowało doznaniem przez nią krzywdy, jak bowiem wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, małoletnia nie tylko identyfikowała i obejmowała swoją świadomością to, że nie posiada ojca, ale doświadczała w związku z

tym poczucia braku i straty, wyrażała potrzebę poznania ojca i domagała się od bliskich informacji o nim, wyrażała i nadal wyraża tęsknotę za ojcem i kultuwyuje po nim pamięć, pomimo, że nie poznała go osobiście, a jego wyobrażenie o nim pochodzi z informacji uzyskanych od matki i dziadków. Kwestia, że w dacie orzekania rodzina powódki jest zrekonstruowana, a brak ojca rekompensowali jej aktywnie uczestniczący w jej życiu i wychowaniu rodzice zmarłego, a obecnie również ojczym, nie ma w okolicznościach sprawy znaczenia dla zasadności roszczenia powódki a jedynie dla określenia jego wysokości.

Zdaniem Sądu wysokość przyznanego na rzecz małoletniej zadośćuczynienia nie powinna przekraczać 160 000 zł, a przy uwzględnieniu kwoty 30 000 zł którą wypłacił pozwany Ubezpieczyciel i przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, Sąd zasądził na rzecz małoletniej zadośćuczynienie dodatkowe w kwocie 100 000 zł.

W ocenie Sądu ustalona wysokość zadośćuczynienia nie abstrahuje również od wartości dóbr majątkowych, które strona powodowa może nabyć, tak by zadośćuczynienie odniosło swoją funkcję satysfakcyjną. Trzeba mieć bowiem na względzie, że powołanie się na zasadę miarkowania zadośćuczynienia nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji. Świadczenie traci walor kompensacji tylko wówczas, gdy przeprowadzona „wycena” szkody niemajątkowej jest oczywiście nieadekwatna do aktualnej siły nabywczej pieniądza i sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt I ACa 494/13). Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i stanowi dla niej odczuwalną rekompensatę. Nie jest to przy tym kwota nadmierna także z punktu widzenia poziomu zamożności polskiego społeczeństwa. Wypłacona na rzecz powódki A. R. (1) przez Ubezpieczyciela kwota, przy uwzględnieniu zakresu jego przyczynienia się, stanowiła na datę wypłaty równowartość niemalże 10 średnich miesięcznych wynagrodzeń w gospodarce narodowej w 2018 r. Łączna kwota świadczeń przyznanых na rzecz małoletniej wynosi 130 000 zł, co przy średnich miesięcznych przeciętnych wynagrodzeniach, według GUS wynoszących 4521,08 zł, stanowi ich 28 - krotność.

W zakresie żądania odsetek od zadośćuczynienia, Sąd oparł rozstrzygnięcie na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., z którego treści wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Należy przy tym podkreślić, że Sąd orzekający w sprawie, zdając sobie sprawę z rozbieżnego orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego w tym zakresie, stoi na stanowisku, że nie można odsetek ustawowych od zasądzonych zadośćuczynień (odszkodowań) naliczać dopiero od daty wyroku czy od uprawomocnienia się wyroku. Dla kwestii odsetek nie ma znaczenia to, czy orzeczenie w sprawie jest prawno- kształtujące czy nie. Odsetki ustawowe, w myśl przywołanego przepisu art. 481 k.p.c., należą się bowiem za okres opóźnienia w zapłacie. Truizmem jest przypomnienie, że tak jak z wymagalnością roszczeń wiąże się przedawnienie, tak z płatnością — opóźnienie w zapłacie. Przedmiotowe roszczenie powstało z dniem wyrządzenia szkody (tj. śmierci M. M.) — i od tej chwili rozpoczął bieg termin ich przedawnienia. Z tą chwilą było to jeszcze zobowiązanie bezterminowe — termin jej płatności skonkretyzował się z chwilą doręczenia zobowiązanym wezwania do zapłaty. Od kiedy zaś świadczenie pieniężne staje się terminowe i nie jest spełniane — zobowiązani pozostają w opóźnieniu, z którym przepis art. 481 k.p.c. wiąże konieczność zapłaty odsetek ustawowych. Odsetki te należą się zatem na podstawie art. 481 k.c. co do zasady od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia żądania — w tym bowiem terminie ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia, w myśl przepisu art. 817 k.c. oraz obowiązującego wówczas przepisu art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd orzekający stoi na stanowisku, że termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu

takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Niezasadny jest zatem argument o rzekomo konstytucyjnym charakterze wyroku zasądającego zadośćuczynienie. Istotne znaczenie ma tu także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 sierpnia 2003 r. IV CKN 372/2001, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że możliwość zasądzenia odszkodowania według cen z chwili wyrokowania może – lecz nie musi – uzasadniać przyznanie odsetek od tej daty; przewidziana bowiem w art. 363 § 2 k.c. zasada zasądzenia odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania nie wyłącza w tej materii innych rozwiązań; „roszczenie o odsetki za opóźnienie jest oparte na podstawie faktycznej i prawnej, odrębnej od podstawy należności głównej, dlatego odsetki za opóźnienie z powodu nieterminowej zapłaty świadczenia głównego bezpośrednio nie wpływają na ekwiwalentność świadczeń. Świadczenie uzyskane w wyniku realizacji roszczenia o odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) nie powiększa wartości należności głównej i tym samym wprost jej nie waloryzuje. Z tego względu trafna jest konkluzja, że waloryzacja nawet należności głównej nie wyłącza żądania zasądzenia odsetek. Jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania w terminie, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego względu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie. Innymi słowy, odszkodowanie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w terminie, w którym ma je zapłacić, powinno być w zasadzie oprocentowane od tego dnia”.

Mając na uwadze to, że ubezpieczyciel prowadził postępowanie wyjaśniające nie sposób jest przyjąć, że płatność należnych roszczeń powinna nastąpić już miesiąc od daty zgłoszenia szkody. Pozwany wypłacił powódce A. R. (1) i małoletniej Ł. B. kwoty po 30 000 zł na rzecz każdej z nich, uznając tę sumę za wystarczającą. Sąd mając na uwadze całokształt postępowania dowodowego, w tym przeprowadzone dowody z przesłuchania świadków, dowody z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, jak również zeznania samej powódki i przedstawicielki ustawowej małoletniej ustalił zakres doznanej przez małoletnią krzywdy na datę wyrokowania. O ile kwota 30 000 zł wypłacona na rzecz powódki A. R. (1) została uznana za wyczerpującą jej zakres roszczeń, o tyle ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz małoletniej Ł. B., na datę wyrokowania, od tej daty zasądził należne odsetki za opóźnienie.

Dokonując oceny zgłoszonego przez powodów odszkodowania za śmierć osoby bliskiej, Sąd oparł się na treści przepisu art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło **znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej**. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze jego dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany mogące powstać w przyszłości, a dające się przewidzieć na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., I A Ca 1137/12 Lex 1286561; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 kwietnia 2013 r., I A Ca 15/13 Lex 1305991; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 639/12, LEX nr 1378528). W orzecznictwie podkreśla się, że ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji najbliższego członka rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci, ale musi polegać na porównaniu hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej znajdowałby się bliski zmarłego gdyby żył, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku z jego śmiercią (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2001 r., I A Ca 23/01, Wokanda 2002/7-8/77).

W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzeniu tego odszkodowania uwzględnić całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak **kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej** (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, póź. 120). Nie podlega kompensacie szkoda stanowiąca następstwo subiektywnej reakcji podmiotu na śmierć dziecka np. zmiana pracy na mniej korzystną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, LEX nr 8277). Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci

osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7–8, poz. 129; odmiennie wyrok SN z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z głosem krytyczną Z. Radwańskiego tamże).

Z treści powyższego przepisu, wynika, iż podstawową przesłanką przyznania odszkodowania jest zaistnienie pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci poszkodowanego, przy czym pogorszenie to musi być **znaczne**. Ugruntowany jest pogląd, iż przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego musi być brany pod uwagę cały zespół okoliczności mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1975 r. II CR 784/74, OSP 1975/9/204). Ocena znacznego pogorszenia zależna jest zatem od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, przewidzieć w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony by się znajdował, gdyby osoba zmarła pozostawała przy życiu. Pamiętać przy tym należy, że pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Przywołać tutaj trzeba także kolejne orzeczenie, zgodnie z którym zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” odczytywać należy nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale także w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określeniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowani” (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2008 r. V CSK 544/07, LEX nr 424335).

W treści przepisu art. 446 § 3 k.p.c. nie podano żadnych kryteriów szacowania uszczerbku polegającego na pogorszeniu się sytuacji życiowej, a wskazano jedynie, że odszkodowanie ma być „stosowne”. Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie to winno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, LEX nr 173555). Trzeba też zaznaczyć, że sposób sformułowania art. 446 § 3 k.c. wskazuje na znaczny zakres swobody jurysdykcyjnej sądu przy orzekaniu o wysokości odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego wskutek jego śmierci. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 r. /I CSK 578/13, LEX nr 1532778/ wskazał, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „**stosownym**”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny. Roszczenie to jest roszczeniem indywidualnym służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, przysługującym tym z członków rodziny zmarłego, u których śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Świadczenie z tego tytułu powinno być przyznawane według stopnia pogorszenia sytuacji każdego z uprawnionych.

Powódka A. R. (1) wskazywała, że K. B., po urodzeniu córki, utrzymywał rodzinę na dobrej stopie, otrzymując wynagrodzenie w kwocie (...)zł. Biorąc jednak pod uwagę zmienność jego zatrudnienia, jak również trudności w zdobyciu wykształcenia, nie jest wiadomym, czy wynagrodzenie to w dalszym ciągu utrzymywałoby się na takim poziomie.

Zauważyć nadto należy, że małżonkowie mieszkali u rodziców i poczynili oszczędności, albowiem opłaty za mieszkanie obciążały wyłącznie rodziców powódki. Po śmierci małżonka przez krótki czas powódka pobierała zasiłek dla bezrobotnych, miała na utrzymaniu małoletnią córkę i była zmuszona korzystać z pomocy rodziców. W grudniu 2013 r. wyprowadziła się do K., tam kupiła mieszkanie, w którym zamieszkała wraz z córką i pojęła pracę. W 2016 r. zawarła związek małżeński, została ponownie matką, jest czynna zawodowo, a jej mąż prowadzi działalność gospodarczą. Nie sposób zatem uznać, że wypłacone jej odszkodowanie przez Ubezpieczyciela z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł, przy uwzględnieniu zakresu przyczynienia się poszkodowanego do

powstania szkody, było zbyt niskie. Nie sposób nie zauważyć, że zła sytuacja finansowa powódki po śmierci męża nie trwała dłużej niż rok, a zła kondycja psychiczna powódki związana z przeżywaniem żałoby – nie dłużej niż 1,5 roku. Dodatkowo – powódka otrzymała od każdego z ratowników nawiązkę w postępowaniu karnym w wysokości po 1 000 zł, co również stanowiło kompensatę jej szkód majątkowych i osobistych po śmierci męża.

Małoletnia Ł. B., po śmierci ojca, ma wypłacaną rentę alimentacyjną w kwocie po 500 zł miesięcznie. Od chwili śmierci ojca pozostawała na utrzymaniu dziadków, następnie matki, a obecnie matki i ojczyma. Jej sytuacja mieszkaniowa nie pogorszyła się. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że roszczenie małoletniej powódki o odszkodowanie za śmierć osoby bliskiej nie zostało wykazane, pomimo ciężącego obowiązku dowodzenia wynikającego z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu charakter dochodzonego przez powódki roszczenia – o zadośćuczynienie i odszkodowanie, jak również to, że małoletnia powódka po śmierci ojca nie jest w stanie uiścić tych kosztów, przemawiało za odstąpieniem od obciążania jej kosztami procesu. Mając na uwadze to, że sytuacja osobista i majątkowa powódki A. R. (1) uległa poprawie od daty złożenia pozwu, a przegrała ona proces w całości, Sąd obciążył ją kosztami procesu w części, a mianowicie – w wysokości po 3 600 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej każdego z pozwanych /pomimo tego, iż biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu - powyżej 200.000 zł - wynagrodzenie to powinno wynosić po 7.200 zł, zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U.2013.490 j.t./. Sąd miał przy tym na uwadze zakres nakładu pracy pełnomocników w niniejszym postępowaniu, którego czasokres trwania przekroczył 3 lata, a w pozostałym zakresie, na podstawie reguł słuszności, odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Nieuiszczone koszty sądowe, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, stosownie do treści przepisu 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ze względów słuszności wspomniany przepis znajduje zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, zaś decyzja sądu o jego zastosowaniu zależy od konkretnego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., sygn. akt II CR 506/68, OSNC 1969, nr 9, poz. 166). Nieuiszczone koszty sądowe Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, z uwagi na szczególną sytuację finansową powódek, a wobec tego, że strona pozwana w dużej mierze proces wygrała, Sąd nie znalazł podstaw do obciążenia jej tymi kosztami.

Mając powyższe na uwadze, na mocy powołanych przepisów, Sąd orzekł jak na wstępie.